

Andrzej Janusz

Paweł Żelewski (09.04.1872 – 15.04.1942)

przedwojenny wójt gminy Luzino

Paweł Żelewski urodził się 9 kwietnia 1872 roku jako syn Franciszka Bacha Żelewskiego ze Świeszcina i Emilii z domu Pobłockiej (Franciszek był jej drugim mężem, pierwszy związek małżeński zawarła z Gustawem Żelewskim, pochodzącym z tej części rodu, która używała przydomka Hakenbeck). Paweł Żelewski miał liczne rodzeństwo: trzech braci i dwie siostry oraz pięciu braci przyrodnich. Jego matka posiadała gospodarstwo o powierzchni 152 ha, z czego 102 ha stanowiły grunty orne, położone w Świeszciniu.

Żelewski zdobył dobre wykształcenie. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do Collegium Marianum w Pelplinie (ówczesnej oazy polskości w germanizowanych Prusach Zachodnich z gronem znakomitych wykładowców). Następnie, jako zarządca folwarku, zdobywał kwalifikacje rolnicze. Pracował wówczas w Chmieleńcu (Bożepole) u właściciela ziemskiego Płacheckiego, którego zięciem był Emil von Zelewski – zarządca majątku poklasztornego w Żarnowcu. Najprawdopodobniej to właśnie on polecił Pawła Żelewskiego jako praktykanta. Żelewski, sprawując urząd wójta, w kwestionariuszach urzędowych określał swoje wykształcenie jako rolnicze.



Dworek, zwany zielonym, należący do Pawła Żelewskiego w Luzinie. Obecnie zrekonstruowany w skansenie we Wdzydżach (ze zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej im. L. Roppla w Luzinie)

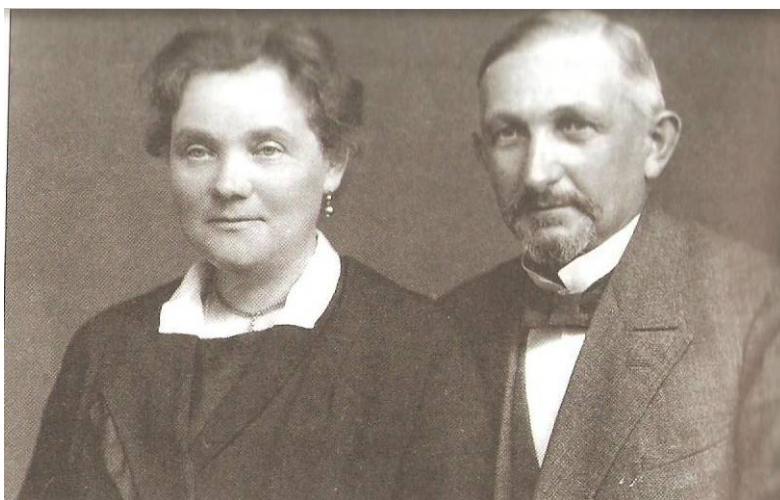


Zabudowania folwarczne (ze zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej im. L. Roppla w Luzinie)

Po zakończeniu nauki został dzierżawcą, a następnie właścicielem resztówki po folwarku norbertanek w Luzinie. Wcześniej byli dzierżawcami folwarku: Carl Schwichtenberg, Johann Litzau (długoletni sołtys Luzina) oraz Wallenius, von Alland i von Dombrowski. Resztówka obejmowała 125 hektarów ziemi i okazałe zabudowania gospodarcze: chlew (spłonął w 1913 r., odbudowany został w 1914 r., niedawno ponownie spłonął), stodołę, kuźnię, owczarnię oraz duży dworek, zwany zielonym ze względu na obfitość porastającego go bluszczu. Dworek wraz z unikatowymi zabudowaniami folwarcznymi można było podziwiać w Luzinie jeszcze w 1980 roku. Pomimo starań i zabiegów miejscowych społeczników, którzy dążyli aby dworek pozostał na swym pierwotnym miejscu jako obiekt kultury, został on rozebrany i przeniesiony do skansenu we Wdzydzach, gdzie obecnie jest ozdobą tamtejszej ekspozycji. Niestety pozostałe zabudowania folwarczne uległy stopniowemu zniszczeniu.

Dokładnie nie wiadomo od kiedy Paweł Żelewski stał się właścicielem majątku w Luzinie. Najprawdopodobniej miało to miejsce pomiędzy rokiem 1895, a 1898. „Ojcowiznę” w Świecinie objął jego młodszy brat Amandus, który ożenił się z Joanną, z domu Plichta. Gospodarstwo zostało sprzedane ok. 1911 roku, z uwagi na obciążenia finansowe Amandusa, które wynikały z kosztów wykształcenia dwóch braci, Jana i Wincentego, na stomatologów, przygotowania posagów dla dwóch siostr, Antoniny i Emilii Klary, które miały

wyść za mąż oraz spłaty udziału Pawła. Być może to właśnie te środki pieniężne Paweł Żelewski przeznaczył na wykup folwarku luzińskiego. Bardziej prawdopodobne jednak wydaje się, że na ostateczny wykup nieruchomości pozwoliło mu wiano wniesione przez jego żonę Annę, z domu Malotke z Robakowa. Paweł i Anna byli ze sobą spokrewnieni, ponieważ jej matka była z domu Zelewska, ze Strzebielina. Anna przed zamążpójściem była gospodynią u księdza Ludwika Machalewskiego, zasłużonego proboszcza luzińskiego. Paweł i Anna zawarli związek małżeński w 1897 lub 1898 roku, mieli dwójkę dzieci – syna Feliksa oraz córkę Emilię. W 1923 roku ich gospodarstwo obejmowało 64 ha ziemi, z czego 46 ha stanowiły grunty orne, 12 ha łąki, 4 ha lasy i 2 ha nieużytki. Dochód roczny z ich gospodarstwa szacowano na 502 marki polskie.



Anna i Paweł Żelewscy (bibliotekaluzino.blox.pl/2011/09/Gmina-Luzino-historia-tradycje-obrzedy-V.html)

Jako najpierw wieloletni sołtys (funkcję tę sprawował do 1926 roku), a później wójt Luzina (od 1920 roku, jego zastępcą był przedsiębiorca i kupiec Paweł Miotk). Był animatorem życia społeczno-politycznego wsi. Szczególnie zaangażowany był w działalność OSP Luzino. Po pożarze stodoły w swoim majątku, nabył sikawkę ręczną ciągnioną przez dwa konie oraz inny sprzęt przeciwpożarowy, gromadzony w jego folwarku. Po I wojnie światowej, w 1928 roku, przekazał go na rzecz nowopowstałej OSP w Luzinie. Odtąd kuźnia dworska, gdzie przechowywany był sprzęt przeciwpożarowy, pełniła rolę remizy strażackiej. Żelewski użyczał swoich koni do akcji przeciwpożarowych, w jego stajni zawsze stały dwa konie, których nie używano do prac gospodarczych, gotowe do wyjazdu. Drugą parę koni użyczał ksiądz prałat Bernard Gończ. 12 października 1934 roku podczas walnego zebrania

luzińskiej straży, w tajnym głosowaniu Paweł Żelewski został wybrany prezesem OSP. Oprócz niego w skład ówczesnego zarządu weszli: Cisłowski Augustyn – p.o. naczelnika, Mejer Walerjan – skarbnik, Jasiewicz Ludwik – sekretarz, Bistram Antoni – gospodarz oraz Sychowski Franciszek – zastępca naczelnika. W późniejszym okresie, Paweł Żelewski jako wójt oraz prezes gminnej straży ustalał dyżury, czyje konie miały być zaprzęgane do sikawki w razie pożaru. Organizował również konferencje strażaków z terenu gminy, podczas których ustalano działania profilaktyczne zapobiegające pożarom oraz koordynowano działania wszystkich jednostek pożarniczych. Do dzisiaj w garażu OSP Luzino stoi ofiarowana przez niego sikawka, która jest sprawna i gotowa do użycia.



Luzińscy strażacy podczas ćwiczeń. Widoczna sikawka ręczna ofiarowana przez Pawła Żelewskiego (<http://www.stowarzyszenieluzino.info/luzino/o-gminie-luzino/177-stare-zdjecia>)

W 1916 roku sąd w Słupsku ukarał Pawła Żelewskiego grzywną w wysokości 5 300 marek, ponieważ nie zgłosił on nadmiaru ziemniaków. W czasie I wojny światowej w Niemczech odczuwano dotkliwy brak żywności, stąd ścisły nadzór państwa nad jej obrotem i surowe kary dla tych, którzy nie podporządkowywali się zarządzeniom władz. Incydent ten świadczy o jego negatywnym stosunku do państwa niemieckiego i jego potrzeb. Pomimo, że miał już wówczas 44 lata powołano go do wojska i trafił na front I wojny światowej.

Kończąca się I wojna światowa wpłynęła na wzrost niechęci Kaszubów do państwa niemieckiego, a część z nich zaczęła wiązać nadzieje na poprawę swojej sytuacji z odradzającym się państwem polskim. Takie nastroje w szczególności występowały na terenie rozległej parafii Luzino, a to za sprawą propolskiej aktywności księdza proboszcza Ludwika Machalewskiego. Władze niemieckie jeszcze przed wybuchem I wojny światowej określały go jako agitatora polskości, dlatego też 9 lutego 1920 roku wojska generała Hallera szczególnie uroczyście witano w Luzinie. Od tego momentu na terenie powiatu działała Międzynarodowa Komisja Demarkacyjna, mająca swoją siedzibę w Oliwie. Jej głównym zadaniem było dokładne wytyczenie granicy. W sierpniu 1920 roku na posiedzeniach wyjazdowych komisji w Lęborku i Bożympolu dokonano ostatecznego określenia przebiegu granicy. W pracach komisji, podczas wytyczania odcinka granicznego Zamostne-Tępcz, brał udział Paweł Żelewskich.

Nastroje wśród Kaszubów względem odrodzonej Polski bardzo szybko ulegały zmianie. Wielki polski patriota jakim był ksiądz Ludwik Machalewski, sam padł ofiarą brutalności i bezwzględności hallerczyków, którzy na Kaszubach zachowywali się jak na zdobytej ziemi. W skutek tego doznał apopleksji serca i po krótkim czasie zmarł. Pobyt wojsk pierwszego rzutu, któremu towarzyszyły rekwizycje i pospolite rabunki, mieszkańcy parafii określali mianem „okupacji”. Wzrostowi nastrojów antypolskich sprzyjała stale pogarszająca się sytuacja ekonomiczna: zrównanie wartości marki polskiej z marką niemiecką doprowadziło do inflacji, ogołocenia rynku z towarów przez spekulantów (głównie wojsko) oraz straty wartości oszczędności zgromadzonych w bankach, podniesiono wysokość podatków i nastąpił gwałtowny wzrost bezrobocia. Wszystko to wpłynęło na odczuwalny spadek stopy życiowej Kaszubów. Tym negatywnym zjawiskom ekonomicznym towarzyszył masowy napływ urzędników rodem z Galicji, Kongresówki, a przede wszystkim z Wielkopolski. Świetną administrację pruską, zastępowała nieudolna i skorumpowana administracja polska. Nielicznych Kaszubów, którzy przejmowali administrację z rąk niemieckich usuwano ze stanowisk. Następował proces kolonizacji Kaszub. Szkoły, które w czasach pruskich stały się miejscem germanizacji, teraz włączyły się w proces polonizacji dzieci kaszubskich. Efektem tych zmian była niechęć, a nawet nienawiść Kaszubów do Polski. Najbardziej niezadowoleni przenosili się do Niemiec. Uczynił to między innymi Aleksander Pałasz, luziński nauczyciel, który po 30 latach pracy w miejscowej szkole, postanowił wraz ze swoją liczną rodziną przenieść się na niemiecki Śląsk. W tych nowych warunkach

państwowych i społecznych panujących na Kaszubach, największe poparcie miejscowej ludności uzyskiwała Narodowa Demokracja (endecja), która głosiła hasło „Kaszuby dla Kaszubów”, sprzeciwiała się polonizacji regionu oraz służyła z antyniemieckiego nastawienia. Piłsudski i jego stronnicy nie znajdowali szerszego poparcia.

Paweł Żelewski odznaczony został honorową odznaką „Frontu Pomorskiego” za pracę społeczno-narodową w latach 1919-1920. Świadczy to o jego zaangażowaniu w konspirację przygotowującą powstanie na Kaszubach w 1918 roku, a także o tym, że był członkiem Organizacji Wojskowej Pomorza. Organizacja ta działała pod patronatem Stefana Łaszewskiego, a jej kierownikiem był Franciszek Kręcki. Po podjęciu decyzji o zaniechaniu wybuchu powstania na Kaszubach, organizowała ona pomoc w ludziach i sprzęcie dla walczącej Wielkopolski. Organizacja istniała do momentu wkroczenia „błękitnej armii” na Pomorze.

Paweł Żelewski, jako kombatant I wojny światowej oraz członek OWP, aktywnie działał w Stowarzyszeniu Powstańców i Wojaków im. Tadeusza Kościuszki w Luzinie. Organizacja ta znajdowała się pod wpływem endecji i w tym należy upatrywać jej masowe poparcie i prężną działalność. W dniu założenia stowarzyszenia należało do niego 56 członków z Luzina i okolicznych wsi (do 1933 roku ilość członków stale się zwiększała), a zebrania odbywały się w pierwszy poniedziałek miesiąca. Organizacja ta działała bardzo prężnie, posiadała sztandar, swój oddział młodzieżowy i zespół piłki nożnej. Towarzystwo to powstało 25 listopada 1923 roku z inicjatywy zastępcy wójta – Pawła Miotka, posiadającego stopień oficerski. W latach 1925-1926 Paweł Żelewski był członkiem zarządu stowarzyszenia, w 1929 r. był jego wiceprezesem i uczestniczył w budowie pomnika Wolności w Luzinie, będącym hołdem dla wszystkich mieszkańców, którzy zginęli w czasie I wojny światowej. Przy tym obelisku organizował uroczystości patriotyczne w dni świąt państwowych. *Na zebraniu zarządu dnia 16 marca 1929 roku ofiarował tamtejszemu towarzystwu jeden karabin. Ofiarodawcy przysługuje uznanie i niechaj będzie dobrym przykładem dla drugich.* – pisała Strażnica Bałtycka, organ prasowy Stowarzyszenia Powstańców i Wojaków o ofiarności Pawła Żelewskiego. 23 lipca 1933 roku był współorganizatorem bardzo uroczystych obchodów 10-lecia istnienia Towarzystwa w okręgu pomorskim, zorganizowanych w Luzinie. W „Pielgrzymie”, pod znamienym tytułem – „Kaszubi pod sztandarami Towarzystwa Powstańców i Wojaków”, zamieszczono obszerny opis tej uroczystości. Czytamy tam: *Po nabożeństwie odprawionem przez ks. Koziorzemskiego i kazaniu wygłoszonym przez*

proboszcza Gończ zebrali się Powstańcy i Wojacy w szeregu do pochodu. W pochodzie brało udział 13 sztandarów, w tym dwa sztandary SMP. Pod sztandarami wystąpiły Towarzystwa Powstańców i Wojaków, prócz Luzina z następujących miejscowości; Szemud, Reda, Oksywie, Orłowo, Góra, Gościcino, Pierwoszyno, Sierakowice, Linja, Mechowo, Gowidlino oraz SMP z Luzina i Melwina (zapewne chodzi o Milwino). W dalszej części artykułu Podczas defilady przed pomnikiem stanęli: ks. ppłk Wrycza, sekretarz obwodu p. Mazurowski, poseł i redaktor Matłosz, ks. proboszcz Gończ, ks. Kalisz – proboszcz Stężycy, ks. wikary Koziorzemski, prezes placówki Kwiatkowski i komendant Konkol. Po defiladzie przemawiał ksiądz podpułkownik Wrycza oraz prezes Kwiatkowski, następnie uczestnicy uroczystości złożyli przysięgę na sztandary oraz wiwatowali i oddali salwę honorową na cześć ks. ppłk Wryczy. Za ofiarną pracę na rzecz Towarzystwa wyróżniono dyplomami następujące osoby: Pawła Żelewskiego, Leona i Antoniego Bystramów oraz Józefa Pilowskiego.



Członkowie luzińskiego Stowarzyszenia Powstańców i Wojaków przy pomniku Wolności; siódmy od prawej stoi Paweł Żelewski (www.stowarzyszenieluzino.inf/luzino/o-gminie-luzino/177-stare-zdjecia)

Cały opis kończy się zdaniem: *Ta ogólna część uroczystości wywarła na zebranych jak najlepsze wrażenie. Miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków przez urządzenie tej*

uroczystości oddało dużą przysługę sprawie narodowej w miejscowości tuż nad granicą z Niemcami. Po części oficjalnej, uczestnicy tej uroczystości udali się do sali Pawła Miotka gdzie odbyła się zabawa. Obchody tej rocznicy, niezwykle okazałe, są świadectwem siły i prężności Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Luzinie oraz nastrojów antysanacyjnych panujących wśród Kaszubów. 11 listopada 1933 roku, przed pomnikiem Wolności, zawału serca doznał Paweł Miotk, a jego śmierć oraz działania władz sanacyjnych doprowadziły do stopniowego zamierania działalności Stowarzyszenia w Luzinie.

Paweł Żelewski działał także w organizacji Kótek Rolniczych, był jednym z fundatorów luzińskiego sztandaru tej organizacji. Wspierał również działalność amatorskiego teatru luzińskiego oraz chórów Lutnia i Cecylia, w których śpiewały jego dzieci. W jego dworku mieściło się biuro wójta i gminy. Prawdopodobnie od 1913 roku wynajmował pomieszczenia miejscowej szkole, ponieważ istniejące budynki były zbyt ciasne jak na potrzeby rozwijającej się wsi. W związku z tym, jako wójt i członek Rady Gromady, starał się o podjęcie inwestycji jej rozbudowy. Plany te jednak nie zostały zrealizowane.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami w II Rzeczypospolitej, wprowadzonymi na mocy Konstytucji z 1921 roku, ograniczono możliwość używania przydomków, nazwisk dwu i trójczłonowych oraz tytułów szlacheckich. W związku z tym, Paweł nie używał rodzinnego przydomku Bach oraz oznaki szlachectwa „von”, podpisywał się jedynie jako Żelewski. Pełnienie funkcji wójta na jakiś czas przerwała mu choroba. Po powrocie do zdrowia, w Orędowniku Powiatowym w dniu 8 września 1928 roku, ukazało się następujące ogłoszenie: *p. wójt na obwód Luzino Żelewski, wyzdrowiał i przyjął urzędowanie z dniem 26 sierpnia 1928 roku.* Na początku 1933 roku został przewodniczącym Sądu Rozjemczego do wynagrodzenia szkód łowieckich na obwód Luzino. Oprócz niego w jego skład weszli: Jan Teofil Priss z Robakowa oraz Aleksander Paszki z Dąbrówki.

Od 1929 roku zarysował się ostry spór w radzie gromady Luzino, ponieważ Paweł Żelewski i Józef Labuda wysunęli zarzuty na temat złego gospodarowania funduszami gromady przez sołtysa Jana Kotłowskiego. Uważali oni, że *pobory sołtysa są zbyt wysokie (otrzymywał on 65 zł miesięcznie), za wysoką pobiera sołtys jako właściciel elektrowni stawkę za prąd elektryczny do lamp ulicznych.* Zarzuty te stały się przyczyną ostrych kłótni na kolejnych zebraniach rady, ponadto istniało zagrożenie, że dojdzie do rękoczynów. Z uwagi na to sołtys zwrócił się do miejscowej policji, aby jej funkcjonariusz był obecny podczas tych zebrań. Zwaśnione strony wysyłały pisma do Wydziału Powiatowego z prośbami o zajęcie

stanowiska w istniejącym sporze. Konflikt nabierał dynamiki, sołtys doprowadził do podwyższenia stawek podatków wiejskich, natomiast Paweł Żelewski i Józef Labuda uważali, że rada nie wyraziła na to zgody, w związku z czym konsekwentnie ich nie płacili. Jan Kotłowski zarządził ich egzekucję wobec swych adwersarzy i komornicy zajmowali inwentarz żywy Żelewskiego i Labudy. Ci z kolei zwrócili się do Wydziału Powiatowego o wstrzymanie egzekucji i wysunęli kolejne zarzuty wobec Jana Kotłowskiego (brak rozliczenia inwestycji budowy domu dla ubogich oraz wprowadzenie do tego domu rodziny, która nie była biedna). Tym razem otrzymali wsparcie od innych członków rady. Wydział Powiatowy uznał racje Pawła Żelewskiego i jego stronników oraz nakazał wstrzymać egzekucję. Niestety w zachowanej dokumentacji brak jest akt, które przedstawiałyby zakończenie tego sporu. Jan Kotłowski w 1931 roku przestał pełnić funkcję sołtysa Luzina.

Po wybuchu II wojny światowej i zajęciu Luzina przez Niemców, ich pierwszym krokiem było wysadzenie w powietrze pomnika Wolności jako bezprecedensowego świadectwa dumy i niezależności Kaszubów. Życie Pawła było wówczas zagrożone. Znalazł się w tzw. „księdze ścigania” (Fahndungsbuch), zawierającej nazwiska osób przewidzianych do natychmiastowej likwidacji. Został o tym wcześniej powiadomiony przez jednego ze znajomych Niemców. Pozwoliło to mu na ukrycie się i uniknięcie aresztowania. 15 lutego 1940 roku jego majątek został zajęty przez Treuhändera Jakuba Bambergera, brata hitlerowskiego kata – Gustawa, mordującego Kaszubów, Polaków, Żydów i psychicznie chorych w Piaśnicy. Gdy fala hitlerowskiego terroru nieco zelżała, wyszedł z ukrycia. Pozwolono mu zamieszkać w komórce na strychu własnego dworku. Była to forma wysiedlenia wewnętrznego, dość często stosowana przez okupanta wobec szlachty kaszubskiej. Jego syn, Feliks, musiał opuścić rodzinny dom, zamieszkał w wynajętym mieszkaniu w Strzebielinie i został zmuszony do pracy na rzecz nowego niemieckiego właściciela gospodarstwa za minimalne, głodowe wynagrodzenie. Okres tej przymusowej pracy trwał dwa lata. Dworek Żelewskich stał się siedzibą Bambergera i ludzi z nim współpracujących.

Generał SS Erich von dem Bach Żelewski, który w 1940 roku, w celu badania genealogii swego rodu i potwierdzenia jego germańskości (czego nie udało mu się dokonać) odwiedził Zelewo, gdy dowiedział się że Paweł żyje, okazał swoje zdziwienie tym faktem. Uważał, że jego śmierć wobec prezentowanej przez niego postawy przed 1939 rokiem, byłaby czymś naturalnym, a Paweł chcąc liczyć na jego pomoc powinien był pomyśleć o tym

wcześniej. Mimo licznych koligacji rodzinnych z dygnitarzami hitlerowskimi (przez żonę był skoligacony z gen. Rommlem, który wystawił „list żelazny” księdzu prałatowi E. Roszczyńskiemu, jego krewniakiem był również pułkownik Wehrmachtu Ludwik Feliks von dem Bach Żelewski, posiadał także krewnych w Berlinie) i spełniania wszystkich warunków co do przyjęcia volkslisty, o jej uzyskanie nie wystąpił. Zgodnie z rozporządzeniem Heinricha Himmlera z 10 lutego 1942 roku w sprawie przyśpieszenia i uproszczenia postępowania przy wpisaniu na Niemiecką Listę Narodową, 31 marca 1942 roku upływał ostateczny termin wpisania się na nią. Paweł i jego żona Anna mogli być pewni, że jeżeli jej nie podpiszą znajdą się w KL Stutthof. Pozbawiony majątku i sponiewierany przez Niemców, z poczuciem stałego zagrożenia życia, z powodu zmartwienia i wyczerpania zmarł 15 kwietnia 1942 roku. Osiem dni po jego śmierci zmarła jego żona Anna. Oboje pochowani zostali w centralnym miejscu luzińskiego cmentarza.



Pogrzeb Pawła Żelewskiego, za trumną Emilia Szcypka (córka Pawła) i Anna (Andziuta) Szcypka (jego wnuczka) oraz Feliks Żelewski (wysoki mężczyzna z prawej)
(ze zbiorów T. Janusza)

W 1945 roku, w zabudowaniach folwarcznych Żelewskich, rozgrywał się ostatni dramat więźniów KL Stutthof podczas Marszu Śmierci. Było to jedno z miejsc w Luzinie gdzie nocowali więźniowie. Po zakończeniu II wojny światowej Feliks Żelewski odzyskał swoją ojcowiznę i prowadził gospodarstwo. Mimo nowej społeczno-politycznej rzeczywistości w Luzinie nazywano go „peńcem”. Po jego bezpotomnej śmierci, gospodarstwo stało się własnością rodziny Paszki.

Paweł Żelewski – postać niezwykle ważna, wybitna i zasłużona z okresu międzywojennego, jest obecnie prawie zapomniany. Próżno szukać ulicy jego imienia bądź też innej formy upamiętnienia tej postaci w Luzinie.

Źródła:

1. A.P.G. oddział w Gdyni, Zespół Wydział Powiatowy Starostwa Morskiego w Wejherowie: Sygn. 210/23 – protokoły z posiedzeń Wydziału Powiatowego, sygn. 210/364 – sprawy wójtostw, sygn. 210/261 – Gmina Luzino.
2. A.P.G. oddział w Gdyni, Zespół Starostwa Morskiego w Wejherowie 212/76 – Towarzystwo Wojaków Powstańców.
3. A.P.G. oddział w Gdyni, Zespół Starostwo i PRN w Wejherowie, sygn. 1648/585, Kwestionariusze dotyczące rejestracji szkód wojennych gmina Luzino, nr 1-200.
4. IPN Gdańsk, Karty wysiedlonych, sygn. IPN Gd 39/11, cz. 3.
5. Orędownik Urzędowy Powiatu Morskiego, Wejherowo, R II (1928), nr 1-51.
6. Kronika OSP Luzino.
7. Relacja Piotra Płotki z dnia 05.12.2011 r.
8. Opis historii szkoły w Luzinie z 1962 roku sporządzony przez jej kierownika Mariana Rekowskiego.
9. Książka adresowa gospodarstw rolnych ponad 50 hektarów województwa pomorskiego, Opracował Wydział Prawno-Ekonomiczny Pomorskiej Izby Rolnej w Toruniu, zebrał i zestawiał Stanisław Manthey, Toruń 1923.

Literatura:

1. Brunon Szweda, Genealogia rodu Żelewskich, część VII, linia nr 4 Antoniego ze Świecina, Wejherowo, wrzesień 2004 r. (maszynopis).
2. Dzieje wsi Luzino do schyłku XIX wieku, Barbara Wiącek, Marian Kochanowski, Gerard Labuda, Urząd Gminy Luzino, 1995.
3. Feliks Loszek Sikora, Z dziejów Towarzystwa Powstańców i Wojaków imienia Tadeusza Kościuszki w Luzinie 1923-1939, Luzino 2010.

4. Stefan Fikus, Historia wsi Luzino i okolic w latach 1871-1985, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk 1992.
5. Maciej Kurpiewski, Jan Konrad Kotłowski działacz społeczny, inżynier, fotograf (1912 – 1972), Wejherowo 2004.
6. Małgorzata Klinkosz, Przydomki szlachty pomorskiej, w: <http://naszekaszuby.pl/>
7. Sylwia Bykowska, Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej, Gdańsk 2012.

Prasa:

1. Strażnica Bałtycka, 1929, R. 6, nr 6-7,
2. Strażak Pomorski, 1934, R. 8, nr 10, z dnia 15 października 1934 r.
3. Pielgrzym, 1933, R. 65, nr 89, z dnia 27 lipca 1933 r.

Internet:

1. biblioteka.wejherowo.pl/podstr/Z_ksiazka/009_Feliks_Sikora_Walesko.pdf
2. [www.gednopedia.pl/?title=ORGANIZACJA_WOJSKOWA_POMORZA_\(1918-1920\)](http://www.gednopedia.pl/?title=ORGANIZACJA_WOJSKOWA_POMORZA_(1918-1920))
3. <http://naszekaszuby.pl/>